

REWOLUCJA NIEJEDNO MA IMIĘ

UWAGI NA MARGINESIE KSIĄŻKI DAVIDA VAN REYBROUCKA,
*REVOLUSI. INDONEZJA I NARODZINY NOWOCZESNEGO ŚWIATA*¹

W 2024 r. ukazało się drukiem polskie tłumaczenie książki opromienionej sławą flamandzkiego autora, Davida Van Reybroucka, z dość intrygującym tytułem *Revolusi. Indonezja i narodziny nowoczesnego świata*. To drugie jego dzieło, po międzynarodowym bestsellerze *Kongo. Opowieść o zrujnowanym kraju*, opublikowana przez to samo wydawnictwo w 2016 r., w równie imponującej objętości². Historia Konga jest głęboko związana z dziejami Królestwa Belgii i stanowi bolesny rozdział w historii stosunków belgijsko-kongijskich, zaś dzieje Indonezji to problem, z którym od lat mierzą się historycy z Królestwa Niderlandów. Sięgnąłem po tę książkę z zainteresowaniem, z dwóch powodów, po pierwsze dlatego, że niewiele prac na ten temat ukazało się w języku polskim³, a pod drugie dlatego, że jej autorem jest Flamand. Dla badacza historii państw obszaru niderlandzkojęzycznych istotne jest pytanie, co skłoniło tego autora do sięgnięcia po tę tematykę. Kwestia ta interesowała także innych rozmówców autora, bowiem jak pisze, pytanie to zadawano mu wielokrotnie, zwłaszcza podczas pracy w Królestwie Niderlandów. „Piszę o Indonezji, bo już nie jest wazsa!, odpowiadałem ze śmiechem [...]. Czasem dorzucałem, że Belgia też znajdowała się pod jarzmem Holandii, jestem więc w tym temacie ekspertem” (s. 20). Ta niesłychana wypowiedź spotkała się z ripostą polityka Partii na rzecz Wolności (nid. PvdA) „Ten idiota powinien napisać najpierw książkę o królu Leopoldzie i Belgijskim Kongu”. Autor cytuje z dumą tę „intelektualną” potyczkę w wywiadzie dla „Gazety

¹ D. Van Reybrouck, *Revolusi. Indonezja i narodziny nowoczesnego świata*, tłum. I. Maczka, Wydawnictwo W.A.B., Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2024, ss. 752.

² D. Van Reybrouck, *Kongo. Opowieść o zrujnowanym kraju*, tłum. J. Jędryas, Wydawnictwo W.A.B., Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2024, ss. 765.

³ E. Śluczański, *Polityka zagraniczna Indonezji na przełomie lat 60-tych i 70-tych*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1974; N. Laskowska, *Indonezja*, Trio, Warszawa 2012; R. Żelichowski, *Stosunki polsko-holenderskie w Europie południowej*, rozdz. *Holenderskie Indie Wschodnie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.

Wyborczej” z okazji polskiego wydania książki⁴. Do wywiadu tego powrócę w dalszej części tekstu. Tu dodam tylko, że autor chciał ośmieszyć Geerta Wildersa, przywódcę tej partii, który nie wiedział, że taką książkę Van Reybrouck już napisał. Nie jestem jednak pewien, czy nie była to jednak reakcja na określenie „jarzmo holenderskie”, brzmiące co najmniej dziwnie w ustach Flamanda. Od 1830 r., czyli podziału Niderlandów na Królestwo Niderlandów i Królestwo Belgii, to Flamandowie toczą nieustanną walkę, metodami demokratycznymi, aby uwolnić się od dominacji, ale mniejszości frankofońskiej. Flandria jest dziś jednym z regionów federalnych Królestwa Belgii, rosnąca w siłę polityczną partia N-VA⁵ dąży do jej pełnej niepodległości. Pierwszy rozdział książki zatytułowany jest „A co, może nie?”, z megalomańskim podtytułem „W jaki sposób Indonezja zdecydowała o historii świata” (s. 13). Zaczynało się zniechęcająco. Żarty były niestosowne, zwłaszcza że autor przytacza dane, z których wynikało, iż jeszcze w 2009 r. aż 50% mieszkańców Niderlandów było dumnych ze swojej kolonialnej przyszłości (s. 22).

Ulegając ciekawości, czy tak licznie nagradzany autor poradził sobie z widocznie trudną dla niego tematyką, zdecydowałem się na dalszą lekturę książki. Najpierw zatem kilka informacji o samym Van Reybroucku.

O AUTORZE

David Grégoire Van Reybrouck jest autorem wielu książek i laureatem imponującej liczby nagród⁶. Urodzony w 1971 r. w Brugii (Flandria) jest belgijskim historykiem kultury, archeologiem i pisarzem, znanym ze swojego wszechstronnego wkładu w literaturę i debatę społeczną. W marcu 2025 r. uzyskał prestiżowy tytuł Myśliciela Niderlandów (nid. *Denker der Nederlanden*)⁷. Na marginesie warto dodać, że jest to tytuł honorowy przyznawany przez środowisko niderlandzkojęzycznych

⁴ W. Szot, wywiad z Davidem Van Reybrouckiem: *Mało słyszymy o tym kraju, bo Europę interesują przede wszystkim miejsca, w których źle się dzieje*, Wyborcza.pl, <https://wyborcza.pl/7,75517,31354458,rewolucja-ktora-zmienila-swiat-i-o-ktorej-nic-nie-wiemy.html> [dostęp: 11.07.2025].

⁵ Nowy Sojusz Flamandzki (niderl. Nieuw-Vlaamse Alliantie, N-VA) – belgijska partia polityczna o profilu konserwatywnym z Regionu Flamandzkiego. Etapem przejściowym ma być konfederacja. Zob. R. Żelichowski, *Flandria*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2018, s. 337.

⁶ *David Van Reybrouck bio*, <https://www.davidvanreybrouck.be/bio> [dostęp: 11.07.2025].

⁷ *David Van Reybrouck aangesteld als eerste Denker der Nederlanden*, 19.03.25, <https://www.davidvanreybrouck.be/projecten/david-van-reybrouck-aangesteld-als-eerste-denker-der-nederlanden> [dostęp: 11.07.2025].

filozofów, fundację „Miesiąc Filozofii” (nid. Stichting Maand van de Filosofie), czasopismo „Filosofie” oraz dziennik „Trouw”. Jest on przyznawany wiosną i jego zdobywca może cieszyć się zasłużoną sławą przez kolejne dwa lata. W lutym 2025 r. tytuł ten zastąpił dotychczasowy „Myśliciela Ojczyzny” (nid. Denker des Vaderlands) na prośbę byłych laureatów, którzy odczuwali dyskomfort związany z patriotycznie brzmiącym określeniem, które postrzegali jako staroświeckie⁸. W nowym brzmieniu, ich zdaniem, tytuł jest „otwarty i ponadczasowy”⁹.

Van Reybrouck wychowywał się w rodzinie inżyniersko-artystycznej. Matka, artystka Bernadette De Bouvere, była nauczycielką sztuk wizualnych i florystką. Studiował archeologię i filozofię na flamandzkim Katolickim Uniwersytecie w Lowanium, w 2000 r. uzyskał doktorat na niderlandzkim Uniwersytecie w Lejdzie. Zainteresowania naukowe Van Reybroucka obejmowały archeologię prehistoryczną, historię archeologii, antropologię i biologię oraz historię relacji człowiek-zwierzę w nauce, literaturze i kulturze popularnej. Przez wiele lat był redaktorem czasopisma „Archaeological Dialogues”. W październiku 2005 r. zrezygnował z pracy naukowej, aby poświęcić się pisaniu.

Jak pisze o sobie, jego twórczość literacka obejmuje szeroki wachlarz gatunków, w tym historyczną literaturę faktu, poezję i teatr. Van Reybrouck uchodzi za „jednego z czołowych intelektualistów Europy, którego idee odnoszą się do takich tematów jak demokracja, klimat i kolonializm”¹⁰. Aktywnie angażuje się w promowanie demokracji deliberatywnej i uczestnictwa obywateli w życiu społecznym¹¹.

O KSIĄŻCE

Składa się ona z wprowadzenia, piętnastu rozdziałów, epilogu, map, bibliografii i indeksu osobowo-geograficznego. Po skomasowanych na końcu książki przypisach, znajduje się oddzielny, nienumerowany rozdział zatytułowany „Uzasadnienie źródeł”, który liczy 40 stron. Z pewnością taki układ nie zakłóca odbioru książki tym czytelnikom,

⁸ W 2000 r. po raz pierwszy pojawił się termin „Poeta Ojczyzny”, początkowo z pewnymi ironicznymi konotacjami, które stopniowo zanikły, gdy w kolejnych dekadach pojawiły się takie jego odmiany, jak Myśliciel Ojczyzny i Teolog Ojczyzny (Denker des Vaderlands en de Theoloog des Vaderlands).

⁹ Thomas de Veen, *‘Ouderwetse’ titel Dichter des Vaderlands wordt vervangen door het ‘open’ Dichter der Nederlanden Half open slotje*, „NRC”, 25 II 2025.

¹⁰ Oraz „one of the most brilliant European intellectuals of the moment” (*“Le Soir”*), D. Van Reybrouck, <https://www.rebeccacarterliterary.com/authors/david-van-reybrouck> [dostęp: 11.07.2025].

¹¹ *David Van Reybrouck bio*.

dla których liczy się sama opowieść, a źródła, z których korzystał autor, są dodatkiem ułatwiającym zorientowanie się w obszernej literaturze, jeśli zechcą temat pogłębić.

Warto podkreślić, że wydawcą książki jest amsterdamski koncern wydawniczy De Bezige Bij o chwalebnej wojennej przeszłości. Wydawnictwo o tej zabawnej nazwie (pol. Pracowita pszczołka) zostało założone w konspiracji 12 grudnia 1944 r. w Utrechcie w celu gromadzenia funduszków uzyskanych ze swoich publikacji dla Komitetu Dzieci Utrechtu (nid. Utrecht Children's Committee), który niósł pomoc żydowskim dzieciom w czasie II wojny światowej. Wkrótce przeniosło się do Amsterdamu, ale pozostało przy swej nazwie, która odwracała uwagę niemieckiego okupanta od prawdziwej natury działań. Dziś wiemy, że Komitet ten pomógł około czterystu dzieciom w czasie wojny, zaś w czasie Głodowej Zimy z 1944 na 1945 r. wydawnictwo stało się również organizatorem i dystrybutorem żywności. Po wojnie De Bezige Bij rozwinęło się w największe wydawnictwo literackie w Królestwie Niderlandów, o rozległych perspektywach i zainteresowaniach¹².

Od początku lektury targła mną rozterka do jakiej kategorii literatury należy tę pozycję zakwalifikować. Aparat naukowy (przypisy, bibliografia, indeks) sugeruje charakter naukowy. Tytuły rozdziałów mają charakter literacki, zaś wprowadzone do narracji dialogi nie są zgodne z klasyczną pracą historyczną. „Rozmawiałem z ponad 200 osobami w Indonezji, Holandii, Nepalu i Japonii. Wszystkie te opowieści, gdy się je zestawia, opowiadają o historii kolonizacji i dekolonizacji w sposób, którego nie znajdziemy w pracach większości historyków”¹³ – tłumaczy swój warsztat autor. Jest on entuzjastą historii mówionej i lata 2015–2019 spędził na badaniach terenowych (s. 27). Wywiady przeprowadził w dwudziestu językach z udziałem tłumaczy. Wkładane w usta bohaterów słowa nadają narracji emocjonalną barwę, ale są interpretacją zdarzeń, z pewną dozą fabularyzacji. To wada tego typu źródła. Jak wiem z własnego doświadczenia, relacje zbierane zwykle po upływie dekad od badanego wydarzenia przemieszane są w umyśle rozmówcy z przeczytanymi lub zasłyszczanymi opowieściami na dany temat. Trzeba traktować je ostrożnie i poddawać weryfikacji. Jest ona łatwa w języku ojczystym, ale w obcym, z udziałem tyłu tłumaczy, może pozbawić opowieść wartości naukowej dla badacza.

¹² De Bezige Bij należy do grupy WPG Uitgevers. Zob. np. H. Renders, *Gevaarlijk Drukwerk. Een vrije uitgeverij in oorlogstijd*, De Bezige Bij, Amsterdam 2024; R. Roegholt, *De Geschiedenis van De Bezige Bij, 1942–1972*, De Bezige Bij, Amsterdam 1972.

¹³ W. Szot, wywiad z Davidem Van Reybrouckiem.

Zachwyt autora nad relacją 102-letniego Indonezyjczyka to dowód na taką pułapkę.

A zatem praca literacka? Historyczna literatura faktu, jak chce autor? Głęboko literacki charakter ma już samo wprowadzenie. Żeby zrozumieć jego przesłanie, trzeba przejść do rozdziału trzeciego zatytułowanego „Kolonialny statek pocztowy” (s. 81). W cytowanym wydawie prasowym autor mówi; „W książce użyłem metafory trzech pokładów. W Indonezji jednym z najważniejszych środków lokomocji zawsze były statki. Za czasów kolonialnych pasażerowie statków pocztowych byli dzieleni na trzy grupy. Na pierwszym pokładzie, ze świeżym powietrzem i dostępem do wygod, płynąć mogli tylko Holendrzy, nieliczna grupa lokalnej arystokracji i zamożni Indowie, czyli osoby z mieszanych rodzin. Na drugim – wciąż nie takim złym – biedniejsi Indowie. Podróżników w pierwszej i drugiej klasie nazywano «pasażerami salonowymi»”¹⁴. To trafna metafora.

Kolejne rozdziały stanowią samoistne eseje, co prawda, umieszczone w ramach czasowych, ale z dużą dawką dialogów. Podejście takie ma swoich zwolenników¹⁵.

JAKI CEL PRZYŚWIECAŁ AUTOROWI PRZY PISANIU KSIĄŻKI?

Głównie brak na rynku czytelnicznym publikacji o Indonezji – największym państwie wyspiarskim na ziemskim globie (z ok. 17 tys. wysp), czwartym państwem na świecie pod względem liczby ludności, z ponad 275-milionową populacją oraz największą liczbą wyznawców islamu. Wyspę Jawę zamieszkuje ponad połowa ludności tego państwa. Autor dodaje:

Indonezja to trzecia największa demokracja świata. Do głosowania uprawnionych jest 205 milionów osób. Gdyby przenieść Indonezję w inne miejsce na mapie, zajęłaby obszar między Irlandią a Kazachstanem. Jest to też bardzo ważny gracz w światowej ekonomii. Indonezja to państwo stabilne ekonomicznie, ważny gracz w regionie [...] Prawdą jest to, że Europę interesują przede wszystkim kraje, w których dzieje się źle. Dlatego o Indonezji słyszymy niemal wyłącznie w przypadku zamachów terrorystycznych czy tsunami¹⁶.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ „Nazwy poszczególnych rozdziałów są dobrane bardzo trafnie, choć bez znajomości ich treści brzmią nieco enigmatycznie. I tu również autorowi należy się uznanie, gdyż naprawdę trafnie (i nieco prowokacyjnie) potrafi streścić w kilku słowach sens dość obszer-nych wywodów”, *David Van Reybrouck, Revolusi. Indonezja i narodziny nowoczesnego świata*, <https://historykon.pl/revolusi-indonezja-i-narodziny-nowoczesnego-swiatea-recenzja/> [dostęp: 11.07.2025].

¹⁶ W. Szot, wywiad z Davidem Van Reybrouckiem.

Sam ulega tej manierze. Już w pierwszym rozdziale książki serwuje czytelnikowi mocny akcent, opis dramatycznego zamachu w Dżakarcie w dniu 14 stycznia 2016 r. Zginęło wtedy osiem osób, ranne zostało dwadzieścia cztery osoby (s. 14).

O CZYM JEST TA KSIAŻKA?

„O dumie i wstydzie, o emancypacji i poniżeniu” (s. 27), ale i o rewolucji. Zdaniem Van Reybroucka, znaczenie pojęcia „Revolusi” wykracza poza granice Indonezji, ponieważ ten konflikt był jedną z pierwszych nowoczesnych wojen dekolonizacyjnych i zainspirował ruchy niepodległościowe w innych krajach. Zwraca słusznie uwagę, że w indonezyjskim kontekście jest to walka o niepodległość, wyzwolenie, zmiany społeczne i polityczne oraz budowanie nowego państwa. Okres między ogłoszeniem niepodległości Indonezji w 1945 a uznaniem przez Królestwo Niderlandów niepodległości Republiki Indonezji pod koniec 1949 r. nazywany jest Indonezyjską Rewolucją Narodową lub Indonezyjską Wojną o Niepodległość (indon. Revolusi Nasional Indonesia), w skrócie „Revolusi”. To czas, kiedy Indonezyjczycy, w tym młodzi rebelianci, walczyli o wyzwolenie się spod kolonialnej dominacji holenderskiej, a także japońskiej okupacji.

Ciekawa jest obserwacja autora:

Koniec wojny w Indonezji wyglądał niezwykle dziwnie: przypominał *a liberation without liberators* [...]. Ulicami nie przetaczały się czołgi z uśmiechniętymi żołnierzami, nie rozdawano czekolady ani papierosów. Nikt nie tańczył. Nikt nie łądował w łóżku z sympatycznymi wyzwolicielami, bo ich po prostu nie było. Nikt też nie wiedział, co wyzwolenie oznacza dla kolonii¹⁷.

W książce autor stawia tezę, że „nadszedł czas, by pożegnać się z perspektywą narodową i dostrzec międzynarodowy wymiar procesu dekolonizacyjnego” (s. 20). Walka o niepodległość Indonezji, jego zdaniem, przez długi czas była postrzegana jedynie jako konflikt między kolonatorem – Niderlandami – a skolonizowanymi Indiani Wschodnimi. Zamierzenie autora, aby oderwać tę walkę od perspektywy narodowej i pokazać ją jako wydarzenie globalne, to wartościowe spojrzenie na relacje pomiędzy tymi dwoma państwami.

Autor książki odnosi się krytycznie do rozliczeń władz Królestwa Niderlandów z kolonialnej przeszłości, ale nie niuansuje kontek-

¹⁷ „Wolni! Od! Wszystkiego!”. *Republikańska przemoc i brytyjski koszmar, sierpień 1945 – grudzień 1945*, w: D. Van Reybrouck, *Revolusi*, s. 347.

stu historycznego. Wraz z ogłoszeniem Statutu Królestwa Holandii w 1954 r.¹⁸ opinia światowa uznała osiągnięty kompromis za korzystny dla wszystkich zainteresowanych stron. Ironią historii jest fakt, że nie można było nigdzie legalnie wysłuchać radiowego przemówienia królowej Wilhelminy z 6 grudnia 1942 r., w którym po raz pierwszy zapowiedziała ona, że po wojnie królestwo „zostanie odbudowane na bazie całkowitego partnerstwa” wspólnoty, w której nie byłoby „miejsc na dyskryminację z powodu rasy lub kraju”. W tej sytuacji „to Sukarno, a nie królowa, został uznany za rzecznika narodu, w szczególności przez młodzież” – pisze autor¹⁹. Niemniej prasa amerykańska wyrażała się o Statucie pozytywnie, a Narody Zjednoczone w uznaniu dla postępowości aktu w 1955 r. zwolniły Niderlandy z obowiązku informowania o postępach procesu dekolonizacji w ich dawnych koloniach karaibskich. Statut Królestwa Holandii zainaugurował powstanie „Królestwa w nowym stylu” i wyznaczył nową epokę w jego dziejach²⁰. Europejskie Niderlandy oraz Surinam stały się równorzędnymi partnerami Królestwa Niderlandów. ONZ uznała działania rządu niderlandzkiego za wzorcowy model dekolonizacji!²¹.

Książka ukazała się drukiem w 2020 r., a największe zmiany w polityce władz Królestwa Niderlandów nastąpiły już wkrótce. Latem 2021 r. w Amsterdamie, w Muzeum Narodowym (Rijksmuseum) zorganizowana została wielka wystawa poświęcona niewolnictwu pod wiele mówiącym tytułem *Dziesięć opowieści, miliony istnień. Niewolnictwo*²². 19 grudnia 2022 r. premier Mark Rutte, wygłosił historyczne przemówienie, w którym odniósł się do przeszłości kolonialnej swojego państwa. Z jego ust padły długo oczekiwane słowa przeprosin. W scenerii Archiwum Narodowego w Hadze, w obecności przedstawicieli potomków dawnych niewolników, premier wypowiedział słowa „dzisiaj

¹⁸ Statut Królestwa Niderlandów (nid. Het Staatut voor het Koninkrijk der Nederlanden) – jeden z fundamentów ładu niderlandzkiego prawa konstytucyjnego, uchwalony 15.12.1954 r. Można go uznać za konstytucję partnerstwa z organizacją polityczną wchodzącą w skład państwa federalnego. Zob. *Słownik terminów obcojęzycznych i polskich*, w: R. Żelichowski, *Antyle Holenderskie. Słoneczna strona Królestwa Niderlandów*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2022, s. 698.

¹⁹ Rozdział ósmy: „Kolonializm to kolonializm”. *Mobilizacja, głód i rosnący opór, styczeń 1943 – koniec 1944*, s. 269–270.

²⁰ „Królestwo w starym stylu” (nid. Koninkrijk-oude-stijl) to według art. 1 Konstytucji z 1948 r. Królestwo Niderlandów z Indonezją, Surinamem i Antylami Holenderskimi. W „Królestwie w nowym stylu” (nid. Koninkrijk-nieuwe-stijl) nie znalazła się już Indonezja.

²¹ R. Żelichowski, *Królestwo Niderlandów – trudne „przepraszam” za przeszłość kolonialną*, „Politeja” 2023, nr 6(87), <https://doi.org/10.12797/Politeja.20.2023.87.03>, s. 58.

²² *Tien verhalen, miljoenen levens. Slavernij. Het verhaal van João, Wally, Oopjen, Paulus, Van Bengalen, Surapati, Sapali, Tula, Dirk, Lohkay*, Rijksmuseum, Amsterdam 2021.

przepraszam”, w języku angielskim, papiamentu oraz surinamskim²³. W parku Oosterpark w Amsterdamie w 2022 r. odsłonięto Narodowy Pomnik Przeszłości Niewolnictwa²⁴.

UWAGI I ZNAKI ZAPYTANIA

Mam zastrzeżenia co do zasadności używania przez tłumaczkę pojęcia Holandia i Holender. To fakt, że w języku codziennym i w poważnej publicystyce państwo noszące oficjalną nazwę „Królestwo Niderlandów” funkcjonuje najczęściej jako „Holandia” i nazwa ta odnoszona jest także do jego terytoriów zamorskich. Nie jest to poprawne. Królestwo Holandii istniało jedynie w latach 1806–1810 i zostało stworzone przez Napoleona Bonaparte dla jego brata Ludwika. Nazwę tę w języku polskim nieprawidłowo rozciąga się na powstałe w 1815 r. Zjednoczone Królestwo Niderlandów (od 1830 r. Królestwo Niderlandów). Absurdalność tej nazwy zwiększa fakt, że państwo to składa się z dwunastu prowincji, w tym z dwóch Holandii – Północnej i Południowej. Od 1997 r., dzięki zabiegom polskich filologów i polityków, państwo to oficjalnie doczekało się właściwego tłumaczenia swojej nazwy – Królestwo Niderlandów (nid. Koninkrijk der Nederlanden). Nazwa „Królestwo Holandii” powinna być odnoszona jedynie do źródeł z lat 1815–1996. W przypadku nazwy państwa od 1997 r. należałoby się posługiwać jedyną poprawną nazwą – Królestwo Niderlandów²⁵. W wyniku przyzwyczajęń językowych w użyciu nadal znajdują się pojęcia takie jak „Holandia” i „Holenderka/Holender”, choć mieszkańcy tego państwa to Niderlandczycy, język, którym się posługują, to niderlandzki, a ich państwo to Niderlandy²⁶. Także w publikacjach naukowych. O zmianę tych nawyków postuluję nieustannie od lat. Jeśli tłumaczka nie zgadza się z moją opinią, jej obowiązkiem jest dać przypis i uzasadnić, dlaczego posługuje się archaiczną nazwą państwa i ich obywateli. Uszanuję jej decyzję.

²³ R. Żelichowski, *Królestwo Niderlandów*, s. 46.

²⁴ Fala rozliczeń z przeszłością państw kolonialnych ruszyła wcześniej. W 60. rocznicę uzyskania niepodległości przez Kongo, 1.07.2020 r., król Filip I Koburg okazał żal z powodu przemocy, jakiej Belgowie dopuścili się w czasach kolonialnych. W 2021 rząd federalny Niemiec złożył oficjalne przeprosiny za zbrodnie dokonane w Namibii, w sierpniu 2022 r. francuski prezydent Emanuel Macron podczas pobytu w Algierii nazwał kolonizację zbrodnią przeciwko ludzkości. *Ibidem*, s. 61.

²⁵ Do opinii na ten temat językoznawców – a zwłaszcza członków Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej i geografów, broniących nazw tradycyjnych (egzonimów) – odnoszę się w *Słowniku terminów obcojęzycznych i polskich*, w: R. Żelichowski, *Antyle Holenderskie*, s. 690–692.

²⁶ O. Vandeputte, J. Koch, *Niderlandzki. Język dwudziestu milionów Holendrów i Flamanów*, Stichting Ons Erfdeel vzw, Rekkem 1995, s. 7.

* * *

Mam uczucie, że autor tak bardzo skoncentrował się na dziejach Indonezji, że zabrakło mu miejsca na odniesienie się do Indii Zachodnich (Kolonie Zachodnioindyjskie, *nid.* West-Indische koloniën), obecnych Antyli Holenderskich. W polityce zagranicznej Królestwa Niderlandów oba obszary przewijały się we wspólnym kontekście jeszcze dekadę po zakończeniu wojny.

Stany Zjednoczone Indonezji, obejmujące „całe terytorium Indii Holenderskich”²⁷, miały się składać z trzech stanów: Republiki Indonezji, Borneo i Wielkiego Wschodu (Indonezja Wschodnia – Negera Indonesia Timur). Królestwo Niderlandów (łącznie z Surinamem, Antylami Holenderskimi i Nową Gwineą) miało stworzyć z Indonezją Unię Holendersko-Indonezyjską (*nid.* Nederlands-Indonesische Unie, na której czele miał stać niderlandzki monarcha. Jak pisał Reybrouck na temat Unii, ten „federalny konstrukt miał podlegać koronie holenderskiej, ale uznawana była też republika” (s. 417). Jeśli czytelnik zauważy ten brak, konieczna będzie dodatkowa, pogłębiona lektura cytowanych tu pozycji.

* * *

Należy zgodzić się z Van Reybrouckiem, że II wojna światowa oznaczała definitywne zamknięcie dotychczasowego rozdziału niderlandzkiej historii kolonialnej. Japońska okupacja Indonezji w 1942 r. była ciężkim ciosem dla Królestwa Niderlandów. Holenderskie Indie Wschodnie – nazywane też „Pasem Szmaragdowym” (*ang.* Emerald Belt) – stanowiły źródło jego sukcesów gospodarczych. Zdecydowana większość polityków tego państwa przywiązywała do Indii Wschodnich wielką wagę. Po pierwsze dlatego, że indonezyjski wkład w jego gospodarkę był znaczący, a z punktu widzenia geopolitycznego tak ogromny obszar powodował, że Królestwo Niderlandów liczyło się jako potęga światowa. Do tego dochodziło paternalistyczne przekonanie – podzielane przez niemal wszystkie partie z Królestwa – że bez kolonialnej

²⁷ W literaturze polskiej można spotkać nazwy „Federacja Indonezyjska” lub „Zjednoczona Republika Indonezji”. Rzeczownik „federacja” i przymiotnik „zjednoczona” nie stanowią części oficjalnych nazw tych struktur politycznych, ale jedynie określają ich charakter, w związku z czym powinny być pisane małymi literami. Zob. S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2005*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004, s. 118–119; J. Kukulka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–1994*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1996, s. 67.

obecności tam Niderlandów Indie Wschodnie się rozpadną²⁸. Sprawy kolonialne stały się, obok odbudowy kraju, najważniejszym problemem kolejnych rządów Niderlandów. Na otarcie łez pozostały wolne Holenderskie Indie Zachodnie – Surinam i sześć Wysp Karaibskich. Gdy 17 sierpnia 1945 r. ogłoszone zostało powstanie niepodległej Republiki Indonezji, politycy w Hadze wciąż mieli nadzieję na przywrócenie tam swojej obecności wojskowej oraz odbudowanie dawnej struktury administracyjnej. Trzeba jednak dodać, że stanowisko Hagi przeszło ewolucję: od absolutnej odmowy traktowania władz Republiki Indonezji jako partnerów do rozmów, aż po zgodę na przyszłą „unię” między Królestwem Niderlandów – łącznie z Surinamem i Antylami – oraz utworzenie federalnego państwa indonezyjskiego²⁹.

Premier Willem (Wim) Drees³⁰ musiał przyznać, że dotychczasowa polityka względem Indonezji zawiodła i doszedł do wniosku, że wojna jest nieunikniona. Niderlandy zdecydowały się na użycie wojska w ramach działań siłowych nazwanych eufemistycznie „akcjami policyjnymi”, co w rezultacie było „nową wojną kolonialną”³¹. Dwie interwencje wojskowe przyniosły polityczną katastrofę³². Stany Zjednoczone zdecydowały się wesprzeć prezydenta Sukarno głównie dlatego, że uważały go za kluczowy atut w walce o utrzymanie komunizmu na dystans. Po drodze gdzieś zniknęła światowa sympatia dla niderlandzkiej polityki. Przyparty do muru rząd niderlandzki wyraził zgodę na przekazanie suwerenności Republice, wciąż rządzonej przez Sukarno³³.

W tym kontekście nie jest zrozumiałe, dlaczego autor tylko raz (s. 589) wymienia Josepha Lunsa³⁴. Nie da się zrozumieć dylematu polityków niderlandzkich bez poświęcenia uwagi tej postaci. Luns był gorącym zwolennikiem utrzymania władzy w Nowej Gwinei (późniejszym Iranie Zachodnim). Po próbach siłowego przywrócenia dawnego porządku Niderlandy – pod presją Organizacji Narodów Zjednoczonych

²⁸ G. Oostindie, I. Klinkers, *Decolonising the Caribbean. Dutch policies in a comparative perspective*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2004, s. 69.

²⁹ Zob. N. Laskowska, *Indonezja*, s. 69 i n.

³⁰ Willem (Wim) Drees (1886–1988), w latach 1948–1958 sprawował urząd premiera z ramienia Partii Pracy (PvdA).

³¹ H.W. (Wim) van den Doel, *Afscheid van Indië. De val van het Nederlandse imperium in Azië*, Prometheus, Amsterdam 2000, s. 289.

³² Rozdział dziesiąty: „Wolni! Od! Wszystkiego!” Republikańska przemoc i brytyjski koszmar, sierpień 1945 – grudzień 1945, w: D. Van Reybrouck, *Revolusi*, s. 342–343.

³³ Sukarno [też Bung Karno] (1901–1971), pierwszy prezydent niepodległej Indonezji.

³⁴ Joseph Antoine Marie Hubert Luns (1911–2002), polityk niderlandzki. W 1952 r. został ministrem spraw zagranicznych Królestwa Niderlandów z ramienia Katolickiej Partii Ludowej (KVP). W wyniku remisu wyborczego był zmuszony do dzielenia stanowiska z konkurentem z Partii Pracy (PvdA). Samodzielnie stanowisko objął w 1956 i sprawował je do 1971 r., kiedy został sekretarzem generalnym NATO.

i zachodnich mocarstw – uznały prawo części Indii Wschodnich do niepodległości. Premier Drees uważał, że należy dolożyć wszelkich starań, aby Nową Gwineę zatrzymać jako symbol tego wszystkiego, czego przez wieki Niderlandy dokonały w „Pasie Szmaragdowym”³⁵. Nowa Gwinea stała się przedmiotem konfliktu z Niderlandami, który trwał aż do 1962 r. Odmowa dyskusji strony niderlandzkiej z władzami Indonezji na temat jej statusu w konsekwencji doprowadziła do szeregu antyniderlandzkich pociągnięć rządu indonezyjskiego. Kres nadziei na dobre ułożenie wzajemnych stosunków nastąpił na początku 1956 r. Republika Indonezji postanowiła opuścić Unię Niderlandzko-Indonezyjską i w sierpniu tego roku zerwała zobowiązania finansowe. Kolejnym etapem eskalacji konfliktu było znacjonalizowanie w 1958 r. mienia niderlandzkiego i usunięcie z Indonezji obywateli Niderlandów³⁶.

Utworzony w maju 1959 r. rząd niderlandzki zdecydował utrzymać suwerenność Niderlandów nad tym terytorium. Licząc na wsparcie amerykańskie, w przypadku ataku Indonezji na Nową Gwineę obiecał Lunsowi przez sekretarza Johna Fostera Dullesa, w 1960 r. Niderlandy postanowiły zwiększyć swoją obecność militarną w tym regionie, na początek przez wysłanie lotniskowca Hr. Ms. „Karel Doorman”. Ta demonstracja siły wywołała efekt odwrotny do zamierzonego. Korzystając z okazji, którą stworzyła powszechna krytyka poczynań rządu niderlandzkiego ze strony opinii światowej, 17 sierpnia 1960 r., w dniu Święta Niepodległości, Indonezja zerwała stosunki dyplomatyczne z Niderlandami. Plan zaproponowany w 1962 r. przez amerykańskiego dyplomata Ellswortha Bunkera³⁷ zakładał przekazanie Nowej Gwinei Indonezji w ciągu dwóch lat, a w okresie dziesięciu lat ludność miała się wypowiedzieć w referendum na temat swojej przyszłości. W sierpniu 1962 r. osiągnięto porozumienie i w grudniu tego roku ONZ objęła nadzór nad terytorium, które 1 maja następnego roku zostało przekazane Indonezji³⁸. Wtedy też zmieniono jego nazwę na Irian Zachodni (Zachodnia Nowa Gwinea), a nazwę stolicy

³⁵ H. Daalder, J. Gaemers, *Willem Drees 1886–1988. De jaren 1948–1988: Premier en elder statesman*, Balans, Amsterdam 2014, s. 221.

³⁶ D. Hellema, *Dutch Foreign Policy. The Role of The Netherlands in the World Politics*, Republic of Letters, Dordrecht 2009, s. 122, 184.

³⁷ Ellsworth F. Bunker (1894–1984), amerykański biznesmen i dyplomata (m.in. ambasador w Argentynie, Włoszech, Indiach, Nepalu i Wietnamie Południowym). Latem 1962 r. odegrał decydującą rolę w mediacji między Niderlandami a Indonezją w siedzibie ONZ. Podczas tych negocjacji został zawarty traktat nowojorski, w którym Niderlandy rzekły się roszczeń wobec Nowej Gwinei.

³⁸ Porozumienie to Hubrecht Willem (Wim) van den Doel nazwał „dość dziwnym ostatnim akordem niderlandzkiego borykania się z indonezyjską rzeczywistością”. Zob. tegoż: *Afscheid van Indië*, s. 368.

z Hollandia na Kota baru (Kota Bharu). Choć z wielkimi oporami, rząd niderlandzki zaakceptował utratę Nowej Gwinei. Po referendum w 1969 r. Nowa Gwinea została ostatecznie przejęta przez Indonezję. Sposób przeprowadzenia głosowania i jego wyniki do tej pory są podważane przez rdzenną ludność domagającą się niepodległości i nazywającą ten obszar Zachodnią Papuą³⁹.

Przejście Komunistycznej Partii Indonezji na pozycje prochińskie osłabiło relacje tego kraju z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego (KPZR), a krwawy przewrót Suharto⁴⁰ w 1965 r. i masowe mordy lewicowych przeciwników doprowadziły do radykalnego osłabienia kontaktów Indonezji z państwami bloku komunistycznego⁴¹. Regresu w kontaktach gospodarczych z Republiką Indonezji doświadczyła wówczas także Polska.

Odbudowywanie turbulentnych stosunków dyplomatycznych Niderlandów z Indonezją trwało wiele lat. Czystki przeprowadzane przez generała Suharto nie przeszkadzały Niderlandom w utrzymywaniu dobrych stosunków z Dżakartą⁴². W 1967 r. powołano Międzyrządowy Zespół ds. Indonezji (ang. Inter-Governmental Group of Indonesia, IGGI), którego celem było koordynowanie pomocy ekonomicznej dla tego państwa. W jego skład weszli przedstawiciele państw wnoszących fundusze, a stałe przewodnictwo objął niderlandzki minister rozwoju i współpracy. W ramach tego programu Indonezja otrzymała największą pomoc rozwojową wśród wszystkich państw, które Niderlandy objęły swoim programem pomocowym. W 1971 r. królowa Juliana z księciem Bernhardem mogli złożyć oficjalną wizytę państwową w tym kraju. Dwa lata później Polska i Indonezja weszły w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, powołanej do życia postanowieniami konferencji paryskiej. Nastąpiła normalizacja wzajemnych stosunków.

* * *

Dla recenzenta książki nie jest zrozumiałe, dlaczego w obszernej narracji o fermentie intelektualnym w Niderlandach autor nie wspomina

³⁹ Zob. J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 412 i n. oraz N. Laskowska, *Indonezja*, s. 80 i n.

⁴⁰ Mohamed Suharto (1921–2008), polityk indonezyjski, wojskowy i prezydent Indonezji w latach 1967–1998.

⁴¹ N. Laskowska, *Indonezja*, s. 83; A. Grzywacz, *Tożsamość narodowa i polityka zagraniczna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 136.

⁴² F. van Dongen, *Goede betrekkingen, maar gemengde gevoelens*, w: *Van Timor naar Jakarta. Bestuursambtenaar in diplomatieke dienst*, Boom, Amsterdam 2009, s. 180 i n.

klasycznej, ikonicznej wręcz pozycji z literatury niderlandzkiej, autorstwa Eduarda Douwesa Dekkera (pseud. Multatuli) *Maks Havelaar, czyli Aukcje kawy Holenderskiego Towarzystwa Handlowego*⁴³. Jej głównym tematem jest sprzeciw wobec nadużyć, jakie miały miejsce pod rządami Holendrów w Holenderskich Indiach Wschodnich. Dzieło to opracował naukowo i opublikował w serii „Biblioteka Narodowa” Jerzy Koch, literaturoznawca i niderlandysta, specjalizujący się w literaturze niderlandzkiej i południowoafrykańskiej oraz szerzej w literaturze kolonialnej. Polski czytelnik może dowiedzieć się z niej, że Insulinde to popularna w Niderlandach nazwa Holenderskich Indii Wschodnich, choć nigdy nie użyta oficjalnie. Słowo pochodzi od łacińskiego *insula* (wyspa) oraz *Indiae* (Indie), czyli dosłownie oznacza „Wyspy Indyjskie”. Obecna nazwa „Indonezja” również oznacza „Wyspy Indyjskie”, ale ma etymologię grecką (Indos – indyjski i nesos – wyspa). Multatuli używał tej nazwy w odniesieniu do Holenderskich Indii Wschodnich. Pojawia się ona kilka razy w jego powieści *Max Havelaar*.

PODSUMOWANIE

Indonezja była pierwszym krajem, który ogłosił niepodległość po II wojnie światowej. Walki w tym państwie zainspirowały ruchy niepodległościowe w Azji, Afryce i świecie arabskim, zwłaszcza gdy wolna Indonezja zorganizowała legendarną konferencję w Bandungu w 1955 r. Była to pierwsza konferencja azjatycko-afrykańska zorganizowana przez prezydenta Sukarno, w której uczestniczyli szefowie państw reprezentujących dwadzieścia dziewięć tzw. państw niezaangażowanych z Azji i Afryki. Była także pierwszą w historii międzynarodową konferencją ludzi o różnym kolorze skóry.

Zakończenie książki na tym etapie dziejów Indonezji uwalnia autora od potrzeby ustosunkowania się do dalszych rządów prezydenta Sukarno czy kolejnych kart stosunków indonezyjsko-niderlandzkich. Może autor ma w planie zajęcie się na przykład diasporą indonezyjską w Niderlandach, głównie w Hadze, w tym dramatem moluckich żołnierzy (wówczas nazywanych Ambonezyjczykami) Królewskiej Armii Holenderskich Indii Wschodnich (nid. Het Koninklijk Nederlandsch-Indisch Leger, KNIL), proklamacją niezależnej Republiki Południowych Moluków

⁴³ Multatuli [Eduard Douwes Dekker], *Maks Havelaar, czyli Aukcje kawy Holenderskiego Towarzystwa Handlowego*, przeł. i oprac. J. Koch, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1994.

(Republik Maluku Selatan, RMS)⁴⁴, relokacją żołnierzy KNIL i ich rodzin, przebywali oni w różnych obozach, między innymi w Westerbork – niesławnym obozie przejściowym z okresu II wojny światowej? To trudny problem dla relacji indonezyjsko-niderlandzkich, a imigranci z Moluków pielęgnują dotąd swój ideał niezależnej republiki⁴⁵. Wątek wartý podjęcia.

Reasumując, mogę się zgodzić z opiniami zamieszczonymi w różnych periodykach, że książka ma znaczenie dla podkreślenia słusznej dumy z własnych tożsamości i że ma wartość uniwersalną. Z drugiej strony tak wielka różnorodność społeczności zamieszkujących archipelag indonezyjski jest zbyt wielkim wyzwaniem dla pojedynczego autora. Jednak dla czytelników, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o informacje na temat tej fascynującej części świata, narracja zastosowana przez Van Reybroucka może być atrakcyjna. Z punktu widzenia historyka wnosi ona przekaz emocjonalny. Już sama lektura rozdziału zatytułowanego „Uzasadnienie źródeł” pokazuje, jak wiele jest do przeczytania, aby poszerzyć wiedzę o każdym z zarysowanych w książce problemów. Nie ma w książce ilustracji, co jest dość dziwne dla cywilizacji obrazkowej, w której żyjemy, ale znajdziemy sporo map, bez których lektura książki byłaby jedynie ćwiczeniem na wyobraźnię.

Dostrzegam pewne obciążenia bezstronności podejścia do tematu wynikające z faktu, że autor jest Flamandem. Subtelny krytycyzm wobec sąsiadów jest stałym elementem pisarstwa autorów po obu stronach granicy. Ostrzegam również przed pochopnymi wnioskami o ahistorycznym charakterze. Pod koniec XIX w. zapanowała histeria na punkcie podziału Afryki, gdzie jeszcze można było wykroić kolonię, a w II Rzeczypospolitej po ulicach miast paradowali członkowie Ligi Kolonialnej. Trzeba było wstrząsu II wojny światowej i powołania ONZ oraz utworzenia Komitetu Specjalnego ds. Dekolonizacji⁴⁶, aby w długotrwałym procesie przywrócić godność skolonizowanym ludom. W cytowanym tu często wywiadzie autor mówi tak: „chciałem napisać książkę, która konfrontuje się z oficjalnymi narracjami historycznymi”. Czy to się autorowi udało, pozostawiam czytelnikowi do oceny. Od siebie mogę tylko dodać, że warto książkę tę mieć w swojej bibliotece, najlepiej z pierwszym dziełem Reybroucka o Kongu. To ta sama opowieść o dwóch różnych kolonializmach bliskich sobie narodów.

⁴⁴ J.J. [Jan Juliaan] Woltjer, *Recent verleden. Nederland in de twintigste eeuw*, Balans, Amsterdam 1992, s. 321–324.

⁴⁵ Na ten temat zob. R. Żelichowski, *Kilka refleksji*, w: *Antyle Holenderskie*, s. 631–632.

⁴⁶ Powstała w 1945 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych określiła zasady działań dekolonizacyjnych zrzeszonych w niej państw. W 1946 r. powstał Komitet Specjalny ds. Dekolonizacji (ang. Special Committee on Decolonization) przy ONZ.

BIBLIOGRAFIA

- Balicki J., Bogucka J., *Historia Holandii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989.
- Daalder H., Gaemers J., *Willem Drees 1886–1988. De jaren 1948–1988: Premier en elder statesman*, Balans, Amsterdam 2014.
- David Van Reybrouck aangesteld als eerste Denker der Nederlanden, 19.03.25, <https://www.davidvanreybrouck.be/projecten/david-van-reybrouck-aangesteld-als-eerste-denker-der-nederlanden> [dostęp: 11.07.2025].
- David Van Reybrouck bio, <https://www.davidvanreybrouck.be/bio> [dostęp: 11.07.2025].
- David Van Reybrouck, *Revolusi. Indonezja i narodziny nowoczesnego świata*, <https://historykon.pl/revolusi-indonezja-i-narodziny-nowoczesnego-swiata-recenzja/> [dostęp: 11.07.2025].
- de Veen T., ‘Ouderwetse’ titel Dichter des Vaderlands wordt vervangen door het ‘open’ Dichter der Nederlanden Half open slotje, „NRC”, 25 II 2025.
- Grzywacz A., *Tożsamość narodowa i polityka zagraniczna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 136.
- Hellema D., *Dutch Foreign Policy. The Role of The Netherlands in the World Politics*, Republic of Letters, Dordrecht 2009.
- Kukulka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–1994*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1996.
- Laskowska N., *Indonezja*, Trio, Warszawa 2012.
- Multatuli [Eduard Douwes Dekker], *Maks Havelaar, czyli Aukcje kawy Holenderskiego Towarzystwa Handlowego*, przeł. i oprac. J. Koch, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1994.
- Oostindie G., Klinkers I., *Decolonising the Caribbean. Dutch policies in a comparative perspective*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2004.
- Parzymies S., *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2005*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004.
- Renders H., *Gevaarlijk Drukwerk. Een vrije uitgeverij in oorlogstijd*, De Bezige Bij, Amsterdam 2024.
- Roegholt R., *De Geschiedenis van De Bezige Bij, 1942–1972*, De Bezige Bij, Amsterdam 1972.
- Słuczański E., *Polityka zagraniczna Indonezji na przełomie lat 60-tych i 70-tych*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1974.
- Szot W., wywiad z Davidem Van Reybrouckiem: *Mało słyszymy o tym kraju, bo Europę interesują przede wszystkim miejsca, w których źle się dzieje*, Wyborcza.pl, <https://wyborcza.pl/7,75517,31354458,rewolucja-ktora-zmienila-swiat-i-o-ktorej-nic-nie-wiemy.html> [dostęp: 11.07.2025].

- Tien verhalen, miljoenen levens. Slavernij. Het verhaal van João, Wally, Oopjen, Paulus, Van Bengalen, Surapati, Sapali, Tula, Dirk, Lohkay*, Rijksmuseum, Amsterdam 2021.
- van den Doel H.W. (Wim), *Afscheid van Indië. De val van het Nederlandse imperium in Azië*, Prometheus, Amsterdam 2000.
- van Dongen F., *Goede betrekkingen, maar gemengde gevoelens, w: Van Timor naar Jakarta. Bestuursambtenaar in diplomatieke dienst*, Boom, Amsterdam 2009.
- Van Reybrouck D., <https://www.rebeccacarterliterary.com/authors/david-van-reybrouck> [dostęp: 11.07.2025].
- Van Reybrouck D., *Kongo. Opowieść o zrujnowanym kraju*, tłum. J. Jędryas, Wydawnictwo W.A.B., Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2024.
- Van Reybrouck D., *Revolusi. Indonezja i narodziny nowoczesnego świata*, tłum. I. Mączka, Wydawnictwo W.A.B., Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2024.
- Vandeputte O., Koch J., *Nederlandzki. Język dwudziestu milionów Holendrów i Flamandów*, Stichting Ons Erfdeel vzw, Rekkem 1995.
- Woltjer J.J., *Recent verleden. Nederland in de twintigste eeuw*, Balans, Amsterdam 1992.
- Żelichowski R., *Antyle Holenderskie. Słoneczna strona Królestwa Niderlandów*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2022.
- Żelichowski R., *Flandria*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2018.
- Żelichowski R., *Królestwo Niderlandów – trudne „przepraszam” za przeszłość kolonialną*, „Politeja” 2023, nr 6(87), <https://doi.org/10.12797/Politeja.20.2023.87.03>.
- Żelichowski R., *Stosunki polsko-holenderskie w Europie pojałtańskiej*, rozdz. *Holenderskie Indie Wschodnie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.

RYSZARD ŻELICHOWSKI

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-0001-7888-8423

rzeli@isppan.waw.pl

K e y w o r d s: Sukarno, Indonesia, Luns, Netherlands, revolusi, police actions

S ł o w a k l u c z o w e: Sukarno, Indonezja, Luns, Niderlandy, revolusi, akcje policyjne

Ryszard Żelichowski – Professor, Department of European Studies, Institute of Political Studies, Polish Academy of Sciences. Research interests: small Western European states, islands and special territories, with particular emphasis on Dutch-speaking areas. Major publications: *Dyplomaci państw neutralnych w Warszawie (wrzesień-październik 1939 roku)* (2023); *Antyle Holenderskie. Słoneczna strona Królestwa Niderlandów* (2022); *Flandria* (2017), *Baarle-Nassau-Hertog* (2015); *Stosunki polsko-holenderskie w Europie pojałtańskiej* (2014); *Stosunki polsko-holenderskie w Europie powersalskiej* (2013); *Gibraltar* (2012); *Poland and the Netherlands. A Case Study in European Relations*, eds D. Hellema, R. Żelichowski, B. van der Zwan (2011).

Ryszard Żelichowski – prof. dr hab., Zakład Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Zainteresowania naukowe: małe państwa Europy Zachodniej, wyspy i terytoria specjalne, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru niderlandzkojęzycznego. Najważniejsze publikacje: *Dyplomaci państw neutralnych w Warszawie (wrzesień-październik 1939 roku)* (2023); *Antyle Holenderskie. Słoneczna strona Królestwa Niderlandów* (2022); *Flandria* (2017), *Baarle-Nassau-Hertog* (2015); *Stosunki polsko-holenderskie w Europie pojałtańskiej* (2014); *Stosunki polsko-holenderskie w Europie powersalskiej* (2013); *Gibraltar* (2012); *Poland and the Netherlands. A Case study in European Relations*, eds D. Hellema, R. Żelichowski, B. van der Zwan (2011).